



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, sobota 2 kwietnia 1960 roku

Nr 79 (4154)

W 15-lecie powrotu do Macierzy Ziem Zachodnich

WARSZAWA (PAP). — W roku bieżącym przypada szereg historycznych rocznic związanych z Ziemią Zachodnią. Najważniejsze z nich to 550 rocznica bitwy pod Grunwaldem oraz 15-lecie powrotu ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem do Polski. Ponadto obchodzić będziemy 10-lecie układu zgorzeleckiego, 40-lecie plebiscytu na Warmii i Mazurach, 40-lecie Powstania Śląskiego (19. VIII). Rok bieżący jest także „Rokiem Ziemi Kozłowski” oraz „Rokiem Warmii i Mazur”. Rocznic te będą okazją do podsumowania dorobku gospodarczego, kulturalnego i społecznego Ziemi Zachodnich i Północnych.

Szczególnie wiele imprez odbędzie się w czasie organizowanego, jak co roku — „Tygodnia Ziemi Zachodnich” w dniach 7—15 maja. W większości miast tych ziem odbędą się w tym czasie uroczyste sesje rad narodowych z udziałem delegacji z powiatów i województw

współpracujących; podjęta będzie się w czasie organizowanego, jak co roku — „Tygodnia Ziemi Zachodnich” w dniach 7—15 maja. W większości miast tych ziem odbędą się w tym czasie uroczyste sesje rad narodowych z udziałem delegacji z powiatów i województw

Głównym zadaniem Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich będzie zaktualizowanie działalności w walce z zachodniomocnym rewizjonizmem oraz popularyzowanie historycznej roli Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pierwszego pokojowego państwa w dziejach Niemiec. W obchodach „Tygodnia” wezmą udział przedstawiciele NRD i Czechosłowacji. W Wałbrzychu odbędzie się m. in. wspólna manifestacja młodzieży tych krajów.

Zasadniczą formą uczczenia wielkich rocznic narodowych jest realizacja hasła „Ziemie Zachodnie gospodarne, piękne, kulturalne”. Nie ogranicza się ona do porządkowania miast i osiedli. Hasło to obejmuje szeroką problematykę rozwoju gospodarczego, kulturalnego i społecznego Ziemi Zachodnich i Północnych, a więc sprawy postępu technicznego, zagadnienie rozmieszczenia kadr, zagospodarowania wszystkich obiektów, rozwoju masowego ruchu turystycznego i akcji kolonijnych, budowy szkół i odbudowy zabudowy, rozkwitu życia kulturalnego, ruchu amatorskiego itd. Ważne miejsce zajmują również sprawy dalszego rozszerzenia współpracy gospodarczej i kulturalnej poszczególnych regionów Ziemi Zachodnich i Północnych z ziemiami Polski centralnej oraz umacnianie więzi społecznej między różnymi grupami ludności na Ziemiach Zachodnich.

TO nie- prawda a to... prawda

Wiele komentarzy wywołano wśród naszych czytelników umieszczone 1 KWIEŹNIA zdjęcie orka, który, porwany przez pożar, zrywał się z nim do swego gniazda.

Cóż? „Nosil wilk — ponieśli i wilka”. W tym jednak wypadku wilka ponieśli nie orzeł, ale... tradycyjny prima aprilisowy żart...

Również prima aprilisowym żartem była rzekomo telefonem nadana z Nowego Jorku wiadomość o odkryciu w słynnym kraterze arizonskim „wiadomości o Marsjanach”. Sensacja ta rodem jest nie tyle z Nowego Jorku, ile z „Milczącej gwiazdy” Stanisława Lema. Tak więc i te wiadomości demontujemy również...

Natomiast zupełnie prawdziwa jest wiadomość, w której niektórzy wietrzyli prima aprilisowy kawał, że „ostatnio nasze łódzkie prenie otrzymały szereg nowych maszyn pralniczych, dzięki którym pranie białawy i zszyczenie odzieży będzie mogło być wykonywane lepiej i szybciej”.

Słowo honoru, to jest prawda!
Jak również i to, że Elżbieta Baraszczevska przyjechała do Łodzi i bierze udział w próbach ibsenowskiej „Norwy”.

M. J.

„Nie od razu Moskwę zbudowano” Rozmowy Chruszczow-de Gaulle w zamku Rambouillet

RAMBOUILLET. — Korespondent PAP donosi z Rambouillet: Od piątku rano przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow rozmawia z prezydentem de Gaulle'em w położonym o 50 km od Paryża zamku Rambouillet. Ta decydująca i najważniejsza faza pobytu gościa radzieckiego we Francji budzi powszechne zainteresowanie.

Stary zamek — ulubiona siedziba królów francuskich, a w szczególności Franciszka I — ma teraz wszystkie podwoje zamknięte i pilnie strzeżone przez żandarmerie w galowych mundurach.

Konkluzje z wizyty sformułowane zostaną w Rambouillet w wyniku rozmów obu mężów stanu. „Nie od razu Moskwę

zbudowano” — powiedział N. S. Chruszczow w piątek wieczorem na przyjęciu w ambasadzie ZSRR w Paryżu, dokładnie nie pół godziny przed swym odjazdem do Rambouillet. Przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego skierował te słowa pod adresem obecnego na przyjęciu premiera Debre, czyniąc aluzję, że oczywiście nie wszystkie problemy muszą już natychmiast, podczas tej wizyty, zostać rozwiązane, istotne znaczenie ma samo osobiste poznanie się wzajemnie, bezpośrednio rozmowy w cztery oczy, wymiana poglądów.

Już ten pierwszy krok naprzód ma swoje znaczenie. „Nie od razu Paryż zbudowano” — odparł premier Debre — posługując się identycznym przysłowiem francuskim. Premier rządu francuskiego wysnuł następnie z tego analogicznego brzmienia powieści ludowych wniosek, że w retrospekcji historycznej jednakże koleje losów łączyły kraje tej części świata, a między innymi Francję i Związek Radziecki. Jeżeli teraz, po latach zimnej wojny, nawiązał się między tymi krajami pozytywny dialog, sprawa porozumienia zdaje się wkraczać na lepszą drogę.

W piątek po południu deszcz przestał padać w Rambouillet, niebo stało się czyste, błękitne. Przewodniczący Rady Ministrów N. S. Chruszczow oraz prezydent de Gaulle korzystając z pogody i przerwy w rozmowach odbyli krótką przechadzkę po parku, położonym na przedłużeniu na pokładzie jachtu na sztucznym jeziorze, położonym w pobliżu zamku. Był to jedyny wypadek, kiedy dziennikarom zgromadzonym w pobliżu zamku udało się w piątek zobaczyć obu mężów stanu. Mieli twarze pogodnie, uśmiechali się.

Do Rambouillet napływa coraz więcej dziennikarzy, obserwatorów politycznych i komentatorów.

Ponad cztery godziny obradował 1. bm. zarząd Warszawskiej Polonii nad ustaleniem winy piłkarzy, którzy w ubiegłą niedzielę odmówili wyjazdu na spotkanie o międzynarodowo II ligi z Unią Gorzów. Po wieloletniej dyskusji, w czasie której obecni byli przedstawiciele Komitetu Warszawskiego PZPR, St. KKF oraz Federacji KKS Kolejacz, postanowiono ukarać: głównego organizatora „buntu” Andrzeja Gajewskiego dożywotnią „skwalifikacją” w natchmiastowym wykluczeniem z klubu i rozłączeniem funkcji dyscypliny sportu. Jako moment specjalnie obciążający wzięto pod uwagę, że Gajewski jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego i nauczycielem wychowania fizycznego. Andrzej Cechelka ukarano 3-letnią dyskwalifikacją i wykluczeniem z klubu. Stefana Zmudzkiego 2-letnią dyskwalifikacją i wykluczeniem z klubu. Janusza Dudka, 2-letnią dyskwalifikacją. Zbiórka Czapa 1,5-roczną dyskwalifikacją, Ryszarda Redzińskiego 1-letnią dyskwalifikacją. Ponadto ukarano: Zdzisława Wspaniałego 2-letnią dyskwalifikacją, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg 3 lat oraz odsunięciem go od pełnienia funkcji kapitana drużyny na zawsze. Po 1 roku dyskwalifikacji z zawieszaniem na 2 lata otrzymał: Andrzej Sitwa, Jerzy Grom, Witold Dziurka, Roman Mamczak, Mieczysław Koper i Henryk Misiak.

Surowe kary dla piłkarzy „Polonii”

Jako kolokwium zagadką dla zawodników ukaranych zawieszaniem wzięto pod uwagę ich zgłoszenie się na dworcze w dniu wyjazdu, wykazana skrupa i chęć czy w Gorzowie. Wszelkie te kary muszą być zabłędzone przez WG i D PZPR.

Młodzi lejarze ruszyli w trasę

Dla uczczenia Zjazdu ZMS trzy brygady młodej ziomki wjechały wczoraj do eksploatacji parowozu Ty 45 152 i Ty 45 153 oraz elektrolokomotywy EO 4-23. Prowadzić je będzie młodzi lejarze z maszynistów Leon Krych, dęgiat na zjazd młodzieży kolejowej z Widzewa.

Równocześnie została brygada młodej ziomki MB elektryków naprawy trakcyjnej. Młodym brygom życzymy szczęśliwej drogi i wszelkich sukcesów w pracy. (j.p.)

Ogólnopolska konferencja naukowo-techniczna w Łodzi

Dzisiaj rozpoczyna się w Łodzi obrada ogólnopolskiej konferencji naukowo-technicznej na temat postępu technicznego w instalacjach sanitarnych. Jak już informowaliśmy, konferencja organizowana jest przez Oddział Łódzki Polskiego Związku Inżynierów i Techników Sanitarnych (Stowarzyszenie Branżowe NOT). Obrada rozpoczyna się dzisiaj, 2 bm, w sali Prezydium RN m. in. i trwać będzie do 4 kwietnia.

Łódzkie fakty

Wiosenne porządki na Al. Kościuszki



Aleje Kościuszki, najbardziej reprezentacyjna ulica Łodzi. I tu, podobnie, jak w innych punktach miasta, rozpoczęły się wiosenne porządki. Pomocnikami tramwajowymi skupuje się trawniki. Ju niedługo Al. Kościuszki będzie zielona. Foto: L. Olejniczak

ZEMNANIA

LONDYN. — W Londynie zakończyły się trwające czterech tygodni rozmowy między delegacją Gujanu Brytyjskiej, przedstawieli zarząd brytyjski na temat przyszłości terytorium. Przewodniczący delegacji Gujanu, znany działacz demagogiczny Jagan oświadczył konferencji prasowej w Londynie, że jest niezadowolony z nich rokowań. „Otrzymał smutną wiadomość — powiedział on — o niezdolności nie zdobywać się na miłokojowymi protestami, które nie są czynne. Walka o wolność Gujanu Brytyjskiej trwa”.

BONN. — Rzecznik Ministerstwa Obrony NRF zakomunikował w piątek w Bonn, Bundeswehra zwiększy siły o około 10 tysięcy żołnierzy, osłabiając liczebność 15-tysięcni żołnierzy. Do r. 1963 armia niemiecka liczyć ma 150 tys. żołnierzy. Rzecznik zakomunikował, że na planowany 2-dniowy 11 zostało już utwierdzone, jednakże tylko 6 ma dalszą pełny skład osobowy, do 13 tysięcy żołnierzy.

KOPENHAGA. — Zenie Duńskich Związków zawodowych opublikowało w młk odczyt do ludności, nawiązując do bojkotowania w dniach niedzieli wszystkich towarów importowanych z Unii Północno-Atrykańskiej. Odczyt twierdzi, że rząd Verwoerda

Dzisiaj w nocy czas letni

WARSZAWA (PAP). — W nocy z 2 na 3 kwietnia wprowadzony zostanie w Polsce czas letni. Wskazówki wszystkich zegarów przesunięte zostaną o godzinę naprzód.



W zakładach włókienniczych Boussaca, N. S. Chruszczow i jego żona oglądali rewie mody. Na zdjęciu: premier Chruszczow gratuluje młodej modelce. CAP

Nowe ułatwienia dla klientów Zakupy ratalne do 1 tys. zł bez łyrantów

WARSZAWA (PAP). — W najbliższych dniach wehdowa w życie nowe przepisy, znacznie ułatwiające system zakupów ratalnych. Ustalono, że pierwsza rata, płatna przez klienta w gotówce, przy odbiorze towaru wynosić będzie jednolicie 10 proc. wartości kupowanego przedmiotu. Jedynie przy nabywaniu skuterów, motocykli, lodówek (ZII) i pralek elektrycznych (Alba-Cignus) wysokość pierwszej raty wynosić ma 25 proc. Najistotniejszą korzyścią zmianą jest ustalenie, że dokonywanie zakupów ratalnych na sumę do 1 tys. zł nie wymaga poręczenia łyrantów. Przy zakupach wartości do 5 tys. zł poręczycielem będzie tylko 1 osoba, a przy zakupach wyższych — 2 łyrantów. Do sprzedaży ratalnej wprowadzone zostały dalsze artykuły, m. in.: krajowe maszyny do szycia „Lucznik”, odkurzacze „Syrenka”, wózki dziecięce uniwersalne, kom

Druga eksplozja na Saharze

PARYŻ (PAP). — Operując na pierwszy raz doniesieniami urzędów wojskowych, agencja France Presse podaje, że ładunek użyty do drugiej francuskiej eksplozji atomowej różnił się bardzo od pierwszego. Ładunek został umieszczony na niewielkim wzniesieniu i eksplodował przy ziemi. Siła eksplozji była niewielka.

W Łodzi rozpoczął obrady Ogólnopolski Zjazd Młodych Prawników

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych rozpoczął swe obrady zorganizowany z inicjatywy Rady Uczelnianej ZSP i Koła Młodych Prawników przy UL Ogólnopolski Zjazd Naukowy Kół Młodych Prawników. Zjazd ten jest jednym z 25 podobnych narad i seminariów naukowych, organizowanych ostatnio przez młodzież akademicką różnych wyższych uczelni w Polsce. W uroczystości otwarcia obrad młodych prawników, obok prof. dra Stefana Hrabca, udział wzięli przedstawiciele ciała profesorskiego, Ministerstwa Sprawiedliwości, sadownictwa, adwokatury i urzędu prokuratorskiego. W ciągu trzech dni uczest-

Nowe zajęcia w Afryce południowej

LONDYN (PAP). — Agencje zachodnie informują o nowym zajęciu w Durbanie. Policja otworzyła ogień do pochodzących Afrykańczyków. Agencja Reutersa pisze, że trzy osoby zostały przypuszczalnie zabite. Ta sama agencja podaje, iż sytuacja w afrykańskim mieście Cato Manor w pobliżu Durbanu „jest napięta”. Silne oddziały policji patrolują ulice.

Kronika wypadków

Wczoraj, na ul. Gdańskiej 112, w Łódzkiej Fabryce Mebli wybuchł na poddaszu pożar. Zapaliły się trociny. Pożar był bardzo niebezpieczny, ze względu na dużą ilość drewna w pobliżu. Cztery oddziały straży pospieszyły na ratunek, lokalizując pożar. Wyrabano 15 m kw. dachu.

W miejscowości Rzeki Wielkie, pow. radomszczański, od iskry z kominą wybuchł pożar w dwóch gospodarstwach rolnych. Spłonęły dwa domy mieszkalne, trzy stodoły i jedna obora. (s)

USA wyrzeliły sztucznego satelitę

NOWY JORK (PAP). — Z przykładka Canaveral Stany Zjednoczone wyrzuciły w piątek 122 kilogramowego sztucznego satelitę wyposażonego w dwie kamery telewizyjne, które mają przesyłać na ziemię zdjęcia pokrywy chmur.

Na marginesie konferencji SI i TMP

W pogoni za przodującymi krajami ■ Inwestycje drogie, ale rentowne ■ Nowe maszyny dla nowych surowców włókienniczych

Od szeregu lat cały świat uczestniczy w szlachetnym wyścigu w dziedzinie zastępowania włókien naturalnych — włókna sztucznymi i syntetycznymi. Dlaczego toczy się ten wyścig? Wiele na to składa się czynników, z których najistotniejszy chyba polega na ograniczeniu możliwości dalszego rozwoju upraw surowców włókienniczych, ze względu na konieczność zwiększania arealu upraw rolnospożywczych. Problem bowiem staje taki: albo odzież, albo żywność.

W Polsce zagadnienie to ma specyficzny aspekt. Mając stosunkowo silnie rozwinięty przemysł włókienniczy, dysponujemy jednak znikomymi zasobami własnych surowców naturalnych. Stąd konieczność importu surowców włókienniczych, który co roku obciąża nasz bilans płatniczy kwotą ponad 200 mln dolarów.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że włókna chemiczne pewnymi właściwościami przewyższają nawet włókna naturalne. Nie może jednak być mowy o całkowitym wyeliminowaniu włókien naturalnych. Powstaje zatem pytanie: jaka jest granica udziału włókien sztucznych i syntetycznych w produkcji włókienniczej? Według dotychczasowych badań uczonych — granicą tą jest 40—50 proc. I istotnie w projektowanych założeniach rozwoju tych gałęzi produkcji w USA i w innych przodujących krajach przez myślowych, przewiduje się w przyszłości mniej więcej taki właśnie udział włókien chemicznych. Dotychczas jednak w skali światowej jedynie 22 proc. zapotrzebowania na surowce włókiennicze pokryte jest przez włókna wytworzone chemicznie. I trzeba powiedzieć, że pod tym względem daleko wyprzedzamy przeciętną światową, albowiem obecnie polski przemysł włókienniczy zużywa około 35 proc. surowców wytworzonych chemicznie (licząc z importem).

Jeśli jednak zwrócimy uwagę na bezwzględne zużycie włókien sztucznych w Polsce w porównaniu z innymi przodującymi krajami, obraz będzie nieco inny. W USA zużywa się około 17 kg surowców włókienniczych na jednego

mieszkańca, we Francji, NRF i Anglii — 8—12 kg, a w Polsce — 7 kg.

Chcąc dorównać przodującym krajom, musimy wzmocnić produkcję włókien sztucznych i syntetycznych. W związku z tym kierownictwo naszego przemysłu

Światowej sławy laryngolog francuski z wizytą w Łodzi

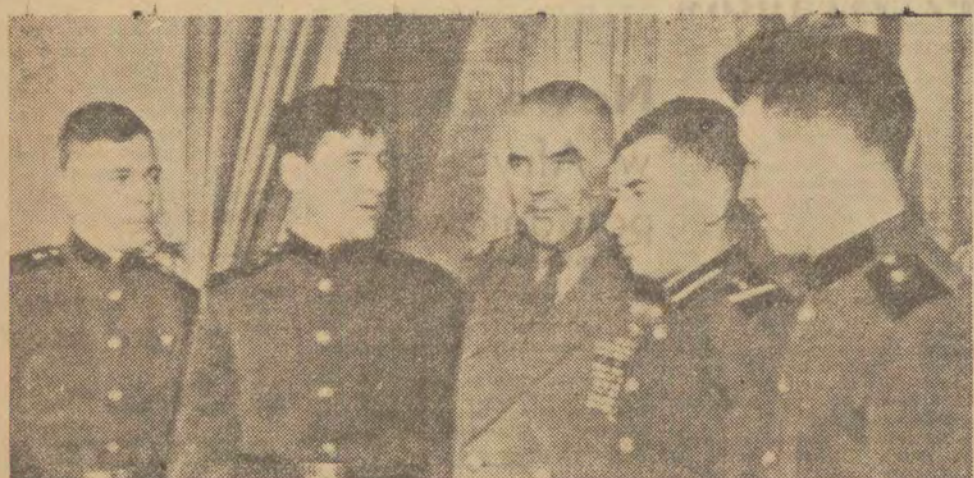
Na zaproszenie kierownika kliniki laryngologicznej łódzkiej AM, prof. dr Al. Radziwińskiego, przyjeżdża do Łodzi światowej sławy laryngolog francuski, prof. dr Leroux - Robert. Specjalnością profesora Leroux - Roberta, który jest głównym laryngologiem Instytutu im. Curie w Paryżu, są nowotwory krtani i gardła.

Specjalista francuski, który po raz pierwszy odwiedził Polskę, pozostanie w Łodzi dwa dni. W poniedziałek, w sali wykładowej szpitala klinicznego przy ul. Kopcińskiego prof. Leroux - Robert wygłosi wykład (ilustrowany własnym materiałem filmowym) na temat metod leczenia operacyjnego i naswietlań radem raka krtani.

Prof. Leroux - Robert odwiedzi następnie, w towarzystwie prof. Radziwińskiego, naukowe ośrodki medyczne w Krakowie i Poznaniu.

„Bohaterowie Pacyfiku“

Minister obrony ZSRR, marszałek Malinowski przyjął czterech bohaterów niezwykłego dryfu na Oceanie Spokojnym: Aschata Ziganszyna, Filipa Popławskiego, Anatolia Kruczkowskiego i Iwana Fiedotowa. CAF — telefoto



Niedługo minie pięć lat od konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu. Znaczenie jej — jak podkreślił premier Indii, Nehru — polegało na tym, iż „obwieściła wkrócenie na arenę politycznych wydarzeń światowych przeszło połowy mieszkańców świata”. Ubiegłe lata zdają się potwierdzać, że kraje Azji i Afryki nie tylko wkroczyły na arenę wydarzeń międzynarodowych, ale w znacznej mierze zaczęły wpływać na ich kierunek rozwoju.

W praktyce stosunków międzynarodowych ostatnich lat solidarność afro-azjatycka niejednokrotnie decydowała o biegu wydarzeń. Wystarczy wskazać na rolę odegraną w okresie konfliktu sueskiego. Jednoś afro-azjatycka pomogła Indonezji w stłumieniu wspieranej z zewnątrz rebelii, która zagrażała bytowi republiki. Przyczyniła się do uchronienia rewolucji irackiej przed groźbą interwencji. Solidarne wystąpienie bloku afro-azjatyckiego zmusiło Stany Zjednoczone i Anglię do wycofania swych wojsk z Libanu i Jordanii. Wpływa ono w sposób decydujący na rewolucyjny proces dekolonizacji w Afryce. A także w centralnych zagadnieniach rozbrojenia, zawieszenia doświadczeń z bronią termojądrową i rokowań w sprawie wyeliminowania broni masowej zagłady nie można pominąć głosu narodów Azji i Afryki.

Znamiennym przykładem nowych proporcji w stosunkach międzynarodowych wyznaczonych przez kraje Azji i Afryki, jest arena Organizacji

Narodów Zjednoczonych. Gdy organizacja ta powstała po drugiej wojnie światowej, liczyła ok. 50 członków. Dziś liczy 82 członków a ponad jedną trzecią ich stanowią państwa dwóch „kolorowych” kontynentów, które do niedawna były jedynie terenem ekspansji kolonialnej. Kraje te z przedmiotu stały się podmiotem historii. Sprawnie funkcjonująca w pierwszej dekadzie istnienia ONZ maszyn-

stawiciel Stanów Zjednoczonych. Za prawem narodu algierskiego do samostanowienia głosowało na ostatniej sesji ONZ 39 delegacji, chociaż Anglia i Stany Zjednoczone znalazły się wśród 22 delegacji, które wyraziły sprzeciw, a Francja w proteście opuściła salę obrad. Od głosu powstrzymało się 20 państw. Wzręście w tej samej płaszczyźnie zmienionego układu sił w ONZ należy też widzieć sze-

rookie poparcie, jakie Polska uzyskała na ostatniej sesji, gdzie została wybrana jako niestały członek Rady Bezpieczeństwa.

Głosowania w ONZ odzwierciedlają nową rzeczywistość międzynarodową, której jedną z dominujących cech jest kryzys i rozpad systemu kolonialnego. Pojawienie się na arenie międzynarodowej suwerennych krajów Azji i Afryki oraz ruchu solidarności tych krajów zmieniło układ sił między obozem kapitalistycznym i socjalistycznym i wyraźnie przechyliło szalę na korzyść sprawy pokoju. Mimo pokrewieństwa ustrojowego między niesocjalistycznymi krajami Azji i Afryki, a światem kapitalistycznym, kraje te w szeregu kluczowych zagadnień międzynarodowych, zajmują

Trasą od Bandungu...

ka do głosowania, w ostatnich latach zaczyna się coraz częściej.

Na ostatniej XIV sesji ONZ rezolucja Indii, poparta przez 20 krajów afro-azjatyckich oraz Kubę i Jugosławie, w sprawie zawieszenia doświadczeń z bronią jądrową i nalegająca na zawarcie umowy w tym przedmiocie, uzyskała w głosowaniu 60 głosów, przy jednym tylko głosie przeciwnym, Francji, i 20 państwach wstrzymujących się, m. in. Stanów Zjednoczonych i Anglii. Rezolucja potępiająca dyskryminację rasową w Afryce Południowej uzyskała 62 głosy, przy trzech tylko głosach przeciwnych, Anglii, Francji i Portugalii i siedmiu wstrzymujących się. Na XIII i XIV sesji ONZ za tą rezolucją głosował nawet po raz pierwszy przed

stawiciel Stanów Zjednoczonych. Za prawem narodu algierskiego do samostanowienia głosowało na ostatniej sesji ONZ 39 delegacji, chociaż Anglia i Stany Zjednoczone znalazły się wśród 22 delegacji, które wyraziły sprzeciw, a Francja w proteście opuściła salę obrad. Od głosu powstrzymało się 20 państw. Wzręście w tej samej płaszczyźnie zmienionego układu sił w ONZ należy też widzieć sze-

rookie poparcie, jakie Polska uzyskała na ostatniej sesji, gdzie została wybrana jako niestały członek Rady Bezpieczeństwa.

Głosowania w ONZ odzwierciedlają nową rzeczywistość międzynarodową, której jedną z dominujących cech jest kryzys i rozpad systemu kolonialnego. Pojawienie się na arenie międzynarodowej suwerennych krajów Azji i Afryki oraz ruchu solidarności tych krajów zmieniło układ sił między obozem kapitalistycznym i socjalistycznym i wyraźnie przechyliło szalę na korzyść sprawy pokoju. Mimo pokrewieństwa ustrojowego między niesocjalistycznymi krajami Azji i Afryki, a światem kapitalistycznym, kraje te w szeregu kluczowych zagadnień międzynarodowych, zajmują

Plenery do filmu „Lenin w Polsce“ kręcone będą w Polsce

Powstający w wyniku koprodukcji wytwórni radzieckiej „Mosfilm” i zespołu realizatorów filmowych „Droga” film „Lenin w Polsce” scenariusza Eugeniusza Gabryłowicza i Igora Newieriego wszedł w stadium realizacji. Na koniec kwietnia zaplanowane zostały zdjęcia atelierowe w Moskwie. W połowie czerwca natomiast rozpoczyna się w Polsce zdjęcie plenerowe w Poroninie, Zakopanem i jego okolicach oraz w Nowym Targu i Krakowie.

Ekipe produkcyjną tworzą reżyser Jerzy Lipman, kierownicy produkcji Jerzy Nitecki i Mikołaj Władimirów, scenografowie Adam Nowakowski i Siemion Uszakow. Kostiumy projektuje Otto Axer.

Rolę Włodzimierza Lenina gra N. Prowtorow. Ze strony polskiej przewidziany jest m. in. udział Jadwigi Andrzejewskiej, Stanisława Miłskiego, Lecha Madalińskiego, Tadeusza Bartosika, Bolesława Plotnickiego, Macieja Maciejewskiego. Twórcą muzyki będzie kompozytor polski.

W polskiej wersji filmu aktorzy grający rolę Rosjan, będą mówili po rosyjsku. Polaków oczywiście po polsku. Niemców — urzędniczką austriackich — po niemiecku.

Bibliofilskie wydanie utworów o Leninie

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 90 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina nakładem „Książki i Wiedzy” ukazało się okolicznościowe, bibliofilskie wydanie zbioru utworów o Leninie poświęconych. Niezwykle rozmiarami, niezwykle starannie przygotowana pod względem szaty graficznej, książeczka nosi tytuł: „Towarzysz Lenin”, na jej treści składają się utwory o Leninie napisane przez Władysława Broniewskiego, Bertolda Brechta, Lidie Sejtulną, Mao Tse-tunga, Włodzimierza Majakowskiego, Konstantego Paustowskiego, Aleksandra Isbacha, Andrzeja Miedallana, Maksyma Gorkiego, Konstantego Hefonsa Galczyńskiego i Juliana Tuwima. Autorem pięknego opracowania graficznego całości jest Jan Hollender; liczne ilustracje wykonał Antoni Ulechowski.

Losowanie obligacji NPRSP

WARSZAWA (PAP). — 1 bm. w świetlicy PKO w Warszawie rozpoczęło się z udziałem publiczności 17 losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Dotychczas — w poprzednich losowaniach — wylosowano 400 tys. obligacji, pozostało zaś 600 tys. W obecnym losowaniu, które trwać będzie do 16 kwietnia br., wylosowanych zostanie łącznie 25 tys. obligacji, z których połowa będzie premiowana (wysokość premii od 150 zł do 10 tys. zł) a reszta obligacji przeznaczona zostanie do wykupu według ich wartości imiennej. Początek losowania codziennie (z wyjątkiem niedziel) o godz. 14. Wykup obligacji rozpocznie się 2 maja br. we wszystkich placówkach PKO i NBP.

Nasz Telefon Usługowy 303-04

TRAMWAJ „O” — TYLKO DO 6

P.: W jakich właściwie godzinach linii „O”? Na przystanku przy ul. Św. Zeromskiego po godz. 19 trzeba po 6 min na ten tramwaj.

RED.: Jak się dowiadujemy w MPK okólnie kursują od godz. 7 do 18. Po 18.00 trzeba dojechać na ten tramwaj, nie możemy tylko dodać, iż przygotowanie nowego rozkładu jazdy tramwajowej i linii okólnie będą kunsowały dłużej aniżeli dotychczas. Nowy rozkład wejdzie w życie 1 maja. I trzeba w nim uwzględnić postulaty pasażerów tramwaju linii „O”.

DOKUMENTY — RZECZ NIETYKALNA

JAN JAGIELLO: Kto ma prawo wpisać w pracy do nowej legitymacji ubezpieczeniowej zwrócić się o poradę pod numer 303-04 i jacy Telefon Usługowy, poradził mi abym w rubryce sam siebie wpisał i zwrócił się do Spółecznej, która za okazaniem zaświadczenia dokonała wpisu. Tymczasem w ubezpieczeniu dokonane wpisy. Tymczasem w ubezpieczeniu dokonane wpisy. Tymczasem w ubezpieczeniu dokonane wpisy.

RED.: Bardzo nam przykro, ale musiał zrozumić informację przez telefon. Dokumenty nietykalne i nie wolno własnoręcznie ani osobom nieupoważnionym — nic do nich nie dotykać. Staż pracy wpisuje do księżeczki ubezpieczeniowej. Wyjaśnienie nr 11 CRZZ i Ubezpiecz. Spół. określa jakie okresy stażu ważne wpisywać. Jeśli zaś chodzi o staż pracy — to, niestety, nie jest jeszcze — kto ma na podstawie zaświadczeń dokonywać wpisów w księżeczce ubezpieczeniowej rozpatrywana jest obecnie centralnie, jednak trzeba będzie poczekać jeszcze dłużej.

Na marginesie zaś pragniemy dodać, że stosunku do petentów, właściwie załatwienie udzielenie wyczerpujących informacji i wyjazdów również pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi. Mam nadzieję, że w tym względzie dyrektor wspólnie.

Członkowie Egzekutywy na placach łódzkich

Wczoraj członkowie Egzekutywy KL PZPR odwiedzili plac budowy wielkich budynków na terenie Łodzi, zapoznając się ze stanem robót, oraz planami rozbudowy osiedli mieszkaniowych w mieście. Między innymi wylądowało siedlisko na Rokiciu, Dolach, Kozłach i Zubardziu. Obejrzano też tereny pod osiedle mieszkaniowe na Kurakach, które otrzyma 7.000 izb oraz na Widzewie.

Najczęściej notowane uwagi, jakie można było wysłyszeć w czasie tej wizji lokalnej, to pozytywna na ogół ocena osiedli, z tym, że wiele słów krytycznych padło pod adresem zarządów na wykonawców, jak i inwestorów, którzy plac budowy w mieniąją niejednokrotnie w nieuporządkowane wertepy, jak to ma miejsce np. na Rokiciu.

„Wojny trójpaństwowej” będą...

Główni studenci Politechniki Łódzkiej wyliczają zaskakujące i „niepowodzone” dla słuchaczy tej uczelni zainteresowania humanistyki. Z początkiem bieżącego roku akademickiego zespół teatralny złożony ze studentów PL, rozpoczął przygotowania do wystawienia sztuki Giraudoux „Wojny trójpaństwowej”.

Jeśli dowiadujemy, premiera przygotowanej sztuki nastąpi w sali „Pastraga” przy ul. Piotrkowskiej 56.

Główni studenci od lat zapominają o „Wojnach trójpaństwowych”, zobaczyli w Warszawie teatr studentów, który przyjął nazwę „Wojny trójpaństwowej” w jakiś sposób zapamiętały te luki. (bz)

Drugi w Łodzi parking strzeżony

Od dzisiaj dzisiejszego uruchomiony zostanie w Łodzi drugi parking strzeżony dla samochodów prywatnych i państwowych przy Placu Komuny Paryskiej. Parking ten prowadzić będzie Automobilkłub na północnej stronie placu. Postój samochodów na tym placu zostanie utrzymany jak dotychczas.

Również z dniem dzisiejszym skasowany zostanie na Fu Komuny Paryskiej postój samochodów bagażowych, które zenożą się na plac przy Jaracza 2.

MAREK GDANSKI

ożna i z marzyć realnie Z tej ziemi...

W Łodzi, nawet siad mądry i poważni działacze uważają, że marzyć o czło wieku nie stajacącego po ziemi, oym nawet nie do rozmawiać o bieżących sprawach, przy tym uparci i swoich postanowieniach. Czy wiecie, d blisko roku, choć oficjalnie jestem architektem wojewódz nie bywam zapraszany na wiele narad dotyczących bu-nictwa?...

SZACUNEK DLA ZIEMI-MATKI

lanowanie w naszym u-stroju musi opierać się na trzech wzajemnie po-nanych i wzajemnie się u-najających elementach. iowanie polityczne winno ślać cele polityczne za-zonej działalności plano-iej gospodarstwa za musi azać środki i drsi wio-ę do realizacji celw poli-nych, a planować prze-menne powinno liczować kretne środki służące po-łowym celom i planowi-ero zhaemomizacji tych ch elementów moż dać w je realny plan akwizacji nu.

Ważnym problemem jest go-spodarka wodna. W okresie o-sadarki zimy przekonał się o tym nawet mieszkaniec Warsza-wy. Według obliczeń Instytutów PAN, w związku z planowanym rozwojem przemysłu oraz wzros-taniem cywilizacji, zapotrzebowa-nie na wodę w 1975 r. wyniesie 75 km sześć, a posiadamy tylko 23 km sześć. Wyniknie z tego konieczność trzykrotnie używa-nia tej samej wody, oczywiście po jej ponownym oczyszczeniu. Nie jest to zadanie łatwe.

Wiemy, że np. w Wielko-polsce i na Kujawach, a tak-że i w północno-zachodnich powiatach woj. łódzkiego wy-stępuje zjawisko stepowienia terenów. A tymczasem prze-nacza się u nas duże sumy na melioracje, które rozdrob-nione na poszczególne wsie, bez ogólnego planu komplek-sowego w skali powiatu, bez planowego przeprowadzenia wody z terenów mokrych do suchych, powoduje tylko mar-notrawstwo środków i utratę tak potrzebnej wody.

Ważnym problemem jest go-spodarka wodna. W okresie o-sadarki zimy przekonał się o tym nawet mieszkaniec Warsza-wy. Według obliczeń Instytutów PAN, w związku z planowanym rozwojem przemysłu oraz wzros-taniem cywilizacji, zapotrzebowa-nie na wodę w 1975 r. wyniesie 75 km sześć, a posiadamy tylko 23 km sześć. Wyniknie z tego konieczność trzykrotnie używa-nia tej samej wody, oczywiście po jej ponownym oczyszczeniu. Nie jest to zadanie łatwe.

Ważnym problemem jest go-spodarka wodna. W okresie o-sadarki zimy przekonał się o tym nawet mieszkaniec Warsza-wy. Według obliczeń Instytutów PAN, w związku z planowanym rozwojem przemysłu oraz wzros-taniem cywilizacji, zapotrzebowa-nie na wodę w 1975 r. wyniesie 75 km sześć, a posiadamy tylko 23 km sześć. Wyniknie z tego konieczność trzykrotnie używa-nia tej samej wody, oczywiście po jej ponownym oczyszczeniu. Nie jest to zadanie łatwe.

Ważnym problemem jest go-spodarka wodna. W okresie o-sadarki zimy przekonał się o tym nawet mieszkaniec Warsza-wy. Według obliczeń Instytutów PAN, w związku z planowanym rozwojem przemysłu oraz wzros-taniem cywilizacji, zapotrzebowa-nie na wodę w 1975 r. wyniesie 75 km sześć, a posiadamy tylko 23 km sześć. Wyniknie z tego konieczność trzykrotnie używa-nia tej samej wody, oczywiście po jej ponownym oczyszczeniu. Nie jest to zadanie łatwe.

Jak wykazała przykładowo przeprowadzona analiza w po-wiecie łowickim — w miejscow-wościach posiadających naj-lepsze łąki i najlepsze warunki do hodowli, znajdują się najmnieszła ilość bydła.

WODY, WODY...

Nie trzeba nikomu tłumaczyć jak ważnym problemem jest go-spodarka wodna. W okresie o-sadarki zimy przekonał się o tym nawet mieszkaniec Warsza-wy. Według obliczeń Instytutów PAN, w związku z planowanym rozwojem przemysłu oraz wzros-taniem cywilizacji, zapotrzebowa-nie na wodę w 1975 r. wyniesie 75 km sześć, a posiadamy tylko 23 km sześć. Wyniknie z tego konieczność trzykrotnie używa-nia tej samej wody, oczywiście po jej ponownym oczyszczeniu. Nie jest to zadanie łatwe.

Wiemy, że np. w Wielko-polsce i na Kujawach, a tak-że i w północno-zachodnich powiatach woj. łódzkiego wy-stępuje zjawisko stepowienia terenów. A tymczasem prze-nacza się u nas duże sumy na melioracje, które rozdrob-nione na poszczególne wsie, bez ogólnego planu komplek-sowego w skali powiatu, bez planowego przeprowadzenia wody z terenów mokrych do suchych, powoduje tylko mar-notrawstwo środków i utratę tak potrzebnej wody.

2 X ŁÓDZ

Około 70 proc. studziń wie-śkich w naszym kraju posa-đa wodę zakażoną bakteriami i o nieodpowiednim składzie chemicznym. Zażdżone koniecz-ność rozbudowy sieci wodociąg-ów na wsi. Czesi opieklłi swoje wsie siecią wodociągów w ciągu 20 lat. I nas czeka to zadanie. Ale czy jest to do-pomysłena przy obecnym roz-prężonym budownictwie wie-śkim. Przecież już dziś przy elektryfikacji wsi pozostawia się wiele domów za wsią bez światła, albowiem koszty pod-łączenia byłoby wyżej niż wartość całego domu.

A pamiętać trzeba, że ok. 80 proc. budownictwa w woj. łódz-kiem stanowi budownictwo wie-śkie, że w okresie perspektywyz-nym tj. w ciągu 15 lat wybudu-je się w wsiach naszego woje-wództwa ok. 500 tysięcy izb i kilkadziesiąt tysięcy obiektów gospodarstwach. To znaczy mniej więcej tyle co dwa takie miasta jak Łódź. Wyobraźcie sobie, że to wszystko zostanie wybudowa-ne bezplanowo, bez ścisłej i zarwet lokalizacji, gdzie kto zechce! He by się przy tym zie-mi zmarnowało na dołady!

Oczywista koniecznością i potrzebą chwili bieżącej są plany osiedleńczo-rolne dla każdego powiatu i plany rury syzyjnej niemal dla każdej wsi. Czy wiecie, że już w 1920 roku miasto Radom posiadało plan rozmieszczenia sieci us-lug. Niesłoty, w drugiej połowie XX wieku ani miasto Łódź, a tym bardziej woje-wództwo posiadać takich pla-nów nie posiadają. Z tego po-wodu wznosi się bezplanowo budynki szkolne, ośrodki zdrowia, strażnice przeciwpo-żarowe itd. I tak np. w pow.

radomszczańskim w promie-niu 3 km wybudowano dwa ośrodki zdrowia, podczas gdy w innych częściach tego po-wiatu w promieniu kilkunastu kilometrów nie ma ani jednego ośrodka. Podobnie jest z siecią szkół, handlu, usług rzemieślniczych itp.

CO ZROBIŁ INŻ. LENDZION?

Na zlecenie Prezydium WRN przystąpił do sporządzania planów terenowych. Przechodząc do inżynierów, ocenia się od tradycji, ale teatr, który ucieka od współ-czesności, musi uschnąć. Tak więc po zeszłorocznym sezo-nie obfitującym w sztuki kla-syczne, występuje teraz z wiel-kim prawdziwie współczesnym dramatem — ze sztuką Arthura Millera „Widok z mostu“.

Nazwisko Millera, jednego z najpopularniejszych i naj-bardziej utalentowanych współ-czesnych dramaturgów amery-kańskich, nie jest łodzianom obce: z wielkim powodzeniem idzie teraz inna jego sztuka (a to „Smierć komwojadera“) w Teatrze Nowym. Nietłony z nas widzieli już „Widok z mostu“ w interpretacji artystów Teatru Jug-slawiańskiego, który zjechał-szy swego czasu do Łodzi w gościnne występy m. in. z-przentował nam ten właśnie wielki dramat współczesnej Ameryki.

Akcja „Widoku z mostu“ toczy się w dzisiejszym Nowym Jorku w środowisku emigrant-ów, włoskich dokerów. Ob-fituje ona w ostre dramatyc-ko, a ludzkie bardzo konflik-ty, decydujące o ranżie arty-stycznej i charakterze tego wstrząsającego dramatu.

Sztukę wyreżyserował Ro-man Sulkala, dekoracje skomponował Lech Zahorski. Kostiumy Michele Zahorskiej, opracowanie muzyczne, Bolesława Bustakiewicza. Udział w przedstawieniu bło-ra: Z. Niewczas (Alfieri), E. Karewicz (Eddie), L. Legu-

„Widok z mostu“ w Teatrze Jaracza

Po paromiesięcznym przy-musowym odpoczynku Teatr Jaracza wzięł się bardzo in-tensywnie do odrobienia stra-conego czasu. Równocześnie niemal dał dwie premiery, więc „Mirandolinę“ Goldoniego i „Bunt na okręcie Caine“ Wouka (na scenie Teatru „Rz małości“, obecnie zaś wy-stępują z trzecią z kolei no-wością.

Kierownictwo teatru wy-chodzi z założenia, że teatr, który nie gra wielkiej klasyki, odcina się od tradycji, ale teatr, który ucieka od współ-czesności, musi uschnąć. Tak więc po zeszłorocznym sezo-nie obfitującym w sztuki kla-syczne, występuje teraz z wiel-kim prawdziwie współczesnym dramatem — ze sztuką Arthura Millera „Widok z mostu“.

Nietłony z nas widzieli już „Widok z mostu“ w interpretacji artystów Teatru Jug-slawiańskiego, który zjechał-szy swego czasu do Łodzi w gościnne występy m. in. z-przentował nam ten właśnie wielki dramat współczesnej Ameryki.

Akcja „Widoku z mostu“ toczy się w dzisiejszym Nowym Jorku w środowisku emigrant-ów, włoskich dokerów. Ob-fituje ona w ostre dramatyc-ko, a ludzkie bardzo konflik-ty, decydujące o ranżie arty-stycznej i charakterze tego wstrząsającego dramatu.

4 bm. wykład prof. dr H. Świątkowskiego

Studium Filozoficzno-Reli-gioznawcze przy WUML po-laję do wiadomości, że wy-kład prof. dr H. Świątkow-skiego — dziekana Wydz-iału Prawa UW na temat: „Pań-stwo a kościół w różnych krajach“ który miał się od-być 21. 3. br. odbędzie się 4 kwietnia br. o godz. 16, w gmachu WUML, Piórkow-ska 232, sala Nr 4.

Uwaga — Zaproszenia wa-żne są również z dn. 21. III. br.

Z podróży po 9 krajach Czar szklanego ekranu

audycji poważnych, na odpowiednim po-ziomie i z udziałem interesujących lu-dzi.

Dotyczy to programu BBC (British Broadcasting Corporation). Znacznie gorzej przedstawia się sprawa z drugim programem, nadawanym przez ITV (Independent Television). Tu przyna-ko przy reklamie i szmirze filmowej, importowanej z USA. Ta ostatnia „przelecia“ również nierzadko do programu BBC i wówczas z mieszkań-ko-gobojnych ludzi o gołębich sercach wy-dobywają się przez okna i drzwi huk strzałów, rżenie konających, dzikie wrzaski walczących i suche trzaski ude-rzeń pięścią w szereg...

Dwie zalety telewizji angielskiej za-sługują na szczególne podkreślenie. Pierwsza — to niemal bezbledna techni-ka. Niezmiernie rzadko „coś się psu-je“, audycje przygotowane są starannie, punktualność poszczególnych pozycji pro-gramu niemal niezawodna. Druga za-leta — to doskonały dobór wykonaw-ców, który sprawił, że widzów ma szereg swych ulubieńców, którzy w jego życiu odgrywają ważną rolę, co w ro-dzaju naszych Matysiaków w radio.

Przypomina mi się konkurs „na po-stać telewizyjną“, urządzony swego cza-su przez Łódzki Ośrodek Telewizyjny. Jakoś nadal z tą sprawą u nas krucho. Poza prof. Wiehkiem, informującym nas co wieczór o pogodzie i może któ-ś z przystojniejszych spikerek (rzczech gustu) — brak u nas nadal ulubień-ców telewizji. Widz angielski naj-mniej ma ich całą plejadę. Są nimi przede wszystkim komicy: Tony Hancock, Jimmy Edwards, Charlie Drake, Phil Silver, czyli popularny Bilko (ten ostatni — importowany z USA).

Wokół telewizji tworzą się i grupują różne organizacje i kluby, jak np. Asian Club (klub żądajki). Ten ostatni co jakiś czas urządza spotkania przed ka-merą ludzi kolorowych z jakimś wy-biniem białym. M. in. bardzo interesu-jaca była dyskusja studentów — Azja-ków z Bertrandem Russell'em, urzęde-s-na w listopadzie ub. roku.

(Beatrycze), J. Siennicka (Ka-taryzna), A. Zukowski (Mar-co), L. Wiernek (Rodolpho), H. Staszeński (Louis), M. Wojtczak (Mike), J. Szpanar (Pierwszy Urzędnik Imigracyj-ny), M. Sobczyk (Drugi Ur-zędnik Imigracyjny).

Premiera „Widoku z mostu“ odbędzie się 7 kwietnia. Już dziś mówi się wiele o tym spektaklu, który z całą pewnością stanie się później tematem jeszcze bardziej ży-wionych dyskusji. Tak zresztą jak wszystkie inne sztuki tego znakomitego amerykańskiego pisarza.

JESZCZE jedno koło TPL

Wiadomo: im mooniejsze są koła, tym prędzej i pewniej toczy się wóz. Im więcej kół lepiej będzie Towarzystwo Przyjaciół Łodzi — tym in-tenywniejsza będzie też jego działalność.

Z przyjemnością notujemy wiadomość, że z inicjatywy Koła Historycznego przy Pań-stwowym Liceum Muzycznym w Łodzi powstało Koło Przy-jaciół Łodzi w skład którego weszli profesorowie i uczo-niowie tej szkoły w ogólnej licz-bie 150.

Opiekunem koła jest dyr. Janina Sarnačka, a przewodni-czącą uczennica Mirosława Lewandowska.

Czekamy na dalsze zgłosze-nia. Przypominamy, że redac-cja nasza umieszcza będzie nazwiska inicjatorów tworzą-cych się kół szkolnych i za-kładowych TPL.

Sekretariat TPL — Piórk-owska 104 — pokój 131.

odpowiedni REDAKCJI

PRZYJACIEL. Zwolnienie od opłat sądowych może nastąpić tylko na podstawie zaświadcze-nia na specjalnym formularzu, który może poświadczać Komitet Domowy, względnie prowa-dzący meidunki, Komitet Bloko-owy, Wydział Gospodarki Miesz-kaniaew Prezydium Rady Na-rodowej, lub Wydział Zadrudnie-nia i Spraw Społecznych.

A.B.S.: Skoro główną lokator-ką jest Pana matka, która posia-da na to mieszkanie przydział, to wyprawdzenie się Pana wraz z żoną i córką nie ma żadnego wpływu na zmianę posiadania lokalu przez matkę.

G. W. Ponieważ zwolnił się Pan z pracy na własne żądanie utracił Pan również na wypadek choroby prawo do świadczeń społecznych. W szpitalach zapew-nione są warunki do normalnej egzystencji nie ma Pan pod-staw do wystąpienia o doty-wlanie.

STROSKANA ŁODZIANKA: W swojej sprawie proszę się udć do Kasy Spółdzielczej, Łódź, ul. Piórkowska 79, która wyjątko-wo, w uzasadnionych wypad-kach może udzielić pożyczki zwrotnej.

K. H.: Jeżeli kończy Pan w tym roku 7 klas szkoły podsta-wowej i chce zdobyć zawód księ-gowej, może Pan starać się o przyjęcie do Technikum Handlo-wego MHW. Księży Młyn 13, któ-re prowadzi księgowość handlo-wą lub do Technikum Finanso-wego na Lipowej 16, które za-oznaniła z księgowością prze-mysłową i budżetową (przyjmuje się kandydatów od lat 16).

I. ZDZIOBLO: Uprzejmie pro-simy o przybycie do naszego rad-cy prawnego (poniedziałek, czwartek od 16-18) w celu do-kładniejszego omówienia poro-zumień w liście sprawy.

SPRZEDAWCY: Decyzja Pre-zydium Rady Narodowej wpro-wadzone tytułem próby prace w handlu (chodzi o przedsiębior-stwa artyk. przem. od godz. 9-19 w dwugodzinną przerwę o-biadową). Pracownicy jednak w związku z ustalonym przez dy-rekcję harmonogramem prac nie powinni pracować więcej jak 46 godzin tygodniowo, a sporadyc-nie występujące godziny nad-cieczowe, których potrzeba zos-tała uprzednio uzgodniona, winny być opłacane zgodnie z ukła-dem zbiorowym, aktualnie obo-wiązującym. Zarząd Okręgu po-uzgodnieniu tego zagadnienia z dy-rekcją, przew. rady zakładowej i sekretarzem POP ułwaza, że o ile istnieje wypadek nie-obliczonego, a zaleczonego czasu pracy — pracownicy powinni zwrócić się do rady zakładowej, która przy pełnym poparciu za-rządu Okręgu, sprawy te zala-twi pozytywnie dla zaintereso-wanych pracowników.

MARIA NICISZEWSKA: Uprzej-mie prosimy o przybycie do na-szego działu interwencji w go-dzinach 16-18.

JAN POC i L. R.: Uprzejmie prosimy o podanie adresów bez których nie możemy podjąć się interwencji.

Uwaga!!!

CZAS LETNI

wprowadza poważne zmiany w międzynarodowym ruchu PKP

Jak już donosiliśmy, z 2 na 3 kwietnia w nocy nastąpiła zmiana czasu zimowego, na letni. Wtedy przestaliśmy wskazywać zegara o 60 minut naprzód, i w ten sposób noc z soboty na niedzielę będzie krótsza o pełną godzinę.

Zmiana ta przynosi duże oszczędności w zużyciu energii elektrycznej (wcześniejsze poranki spać, a wstając już nie trzeba będzie palić światła elektrycznego).

W związku z tą zmianą, nie wejście w życie nowego rozkładu jazdy PKP, jak to było w ubiegłym roku. Nastąpią natomiast dość poważne odchylenia w ruchu pospiesznych pociągów międzynarodowych. W obecnym rozkładzie jazdy te pociągi posiadają dwie rubryki: jedna obowiązuje do dnia 2 kwietnia, druga zaś do dnia 3 kwietnia. Różnica czasu przyjazdów i odjazdów tych pociągów są dość poważne i dlatego zwracamy na nie uwagę naszym czytelnikom.

Zmiana czasu kursowania międzynarodowych pociągów pasażerskich od niedzieli 3 kwietnia pociąga za sobą automatycznie zmianę odjazdów i przyjazdów niektórych pociągów lokalnych i dalekobieżnych, które miały połączenia z międzynarodowymi expressami. I w tym wypadku pociągi te w obecnym rozkładzie jazdy mają dodatkową rubrykę z wyraźnym zaznaczeniem, że kursują tylko od 3 kwietnia br.

Ażeby do minimum zlikwidować komplikacje ruchu pasażerskiego w nocy z soboty na niedzielę, zaszła konieczność wyjątkowo w sobotę, 2. IV., w późnych godzinach wieczornych przyspieszenia odjazdów pociągów dalekobieżnych o około 60 minut. W ten sposób pociągi te godzinę po północy będą jechały już zgodnie z obowiązującym nowym czasem.

Od 3 kwietnia, a więc od dnia w którym obowiązywać będzie czas letni — nie są już żadne zmiany w rozkładzie jazdy autobusów PKS. (s)

NIE WSZYSCY CHCĄ PRACOWAĆ

W marcu mniej osób poszukiwało pracy niż w lutym

W PIERWSZYCH DNIACH MARCA BR. RADNI NASZEGO MIASTA DYSKUTOWALI NA SPECJALNEJ SESJI O TRUDNOŚCIACH, JAKIE OSTATNIO WYSTĄPIŁY W ŁODZI W DZIEDZINIE ZATRUDNIENIA.

Jak te sprawy wyglądają dziś, z perspektywy miesiąca czasu? Nieco lepiej. W lutym poszukiwało pracy 3368 osób, a w marcu ilość poszukujących zmniejszyła się o 268 osób.

Nadal jednak największe trudności ze znalezieniem

pracy występują wśród młodocianych (488 poszukujących, wobec 40 wolnych miejsc) i wśród kobiet. I to zarówno z kwalifikacjami, jak i niewykwalifikowanych. Na dzień 26 marca br. 794 kobiety z zawodami poszukiwały pracy, a

miejsc wolnych dla nich było tylko 95. Kobiety zaś niewykwalifikowanych potrzeba było do pracy 174, a poszukiwało pracy 1218.

Odwrotna jest sytuacja z mężczyznami. Wystarczy tylko podać dwie liczby, aby mieć jej pełny obraz. 211 mężczyzn z zawodami i bez zawodu poszukuje pracy, a wolnych miejsc jest 2600.

Z jednej strony — jak z powyższego widać — jest nadmiar rąk do pracy, z drugiej zaś występuje poważny deficyt. Zdaniem Wydz. Zatrudnienia dysproporcje te można by zmniejszyć, ale zależy to wyłącznie od poszczególnych zakładów pracy. Od dawna bowiem obserwuje się niechęć ze strony kierowników niektórych przedsiębiorstw w zatrudnianiu kobiet.

Dla przykładu: MZEM Łódź-Górna zatrudni najszybciej 10 zamiast 40, ale tylko mężczyzn. Dlaczego? Przecież prace te mogą z powodzeniem wykonywać kobiety. Podobnie jest z konduktorami tramwajowymi, których, tylko pięć mężczyzn, zatrudni MPK w ilości 200 osób.

Z drugiej strony trudno jest traktować wszystkie kobiety poszukujące pracy, jako znajdujące się istotnie w krytycznej sytuacji materialnej. Posłużymy się znów przykładem.

Min. Pracy i Op. Społecznej przyznało dla Łodzi fundusz interwencyjny w wysokości 500 tys. złotych. Wydział Zatrudnienia zaproponował około 200 kobietom, pilnie poszukującym pracy, roboty sezonowe w ogrodnictwie i w parkach w ramach tego funduszu. Można tam zarobić do tysiąca złotych miesięcznie.

Niestety, skierowania przyjęło zaledwie 118 kobiet, a stało się do pracy tylko 78. Reszta zrezygnowała, wychodząc z założenia, że lepiej wziąć zapomogę 300 zł. niż zarobić 900...

Dla kobiet, które rzeczywiście chcą pracować mamy jednak pocieszającą wiadomość: w ciągu najbliższych trzech miesięcy znajdzie zatrudnienie 900 osób. Będą to prace sezonowe w barach mlecznych, w wytwórniach lodów i wód gazowych, w ogrodnictwie itp. (bm)

„Co tam, panie, z budową POMNIKA KOŚCIUSZKI?...”

W przedwojennym Krakowie najpopularniejsze wśród mieszkańców tego miasta, było pytanie: „Co tam, panie, w polityce?”. Natomiast bodaj najczęstsze w tej chwili zapytanie brzmi: „Co tam, panie, z budową pomnika Kościuszki?”.

Mozemy odpowiedzieć na to, że z Placu Wolności dochodzą do nas wieści jak najlepsze.

Robota idzie pełną parą. Siatka już betonowy trzon, który za parę dni pokryty będzie płytami ze szlifowanego granitu — na ukończeniu są również prace nad montowaniem poszczególnych części statui. Tak więc wszystko wskazuje na to, że zgodnie z planem, uroczyste odsłonięcie pomnika Kościuszki odbędzie się 22 lipca bieżącego roku.

Dzień ten stanie się dla nas wielkim świętem. Prawdopodobnie już dziś odpowiednie czynniki zastanawiają się nad tym, jak uświetnić jego program. Zastanawiają się nad tym również i mieszkańcy naszego miasta. Jedną z naszych czytelniczek nadeszła nam ostatnio list, w którym, proponuje:

1. Ażeby w okole lub pod okolem pomnika złożyć urnę z ziemią z Racławic i Maciejowic.

2. Ażeby na uroczystość tę przybyli wnukowie i prawnukowie żołnierzy kościuszkowskich (wśród chłopów z Racławic) jako gwardia pomnika. (s)

3. Wystawić również jako gwardię honorową żołnierzy w mundurach wszelkiego rodzaju wojsk kościuszkowskich, z tym, że jak umundurowane oddziały przemaszerywałyby uroczystości przez Łódź — łącznie z delegacją Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

4. Ażeby w teatrach w tym dniu wystawić utwory o tematyce kościuszkowskiej np. „Kościuszkę pod Racławicami” — Anczyca, a w Telewizji i w Polskim Radio dać programy złożone z pieśni, poezji i utworów prozą, związanych z Kościuszką i powstaniem kościuszkowskim.

Uważamy, że lwią część powyższych propozycji jest słuszna i możliwa do zrealizowania. Warto by więc zanotować powyższe sugestie naszej czytelniczki i wziąć je pod uwagę. Nie wątpimy zresztą, że nie są to wypowiedzi od osobności, że na temat uroczystości, związanych z odsłonięciem pomnika Kościuszki, sporo jeszcze dyskutować będą nie tylko urzędowe czynniki, ale i całe społeczeństwo, którego ofiarnym wysiłkiem odbudowany został ten pomnik. (s)

Niezadowolony z obudzenia zamordował człowieka

Zabawy w „Monopolu” przy ul. Kopernika 66 ścigają zwykłe wielu chętnych tancznej rozrywki. Tym razem jednak za bawą skończyła się tragedie. Są jeszcze bowiem ludzie, którzy uważają, że nie ma zabawy bez krwi i przy każdej okazji szukają ujścia dla swych chuligańsko-bandyckich „zamilowań”.

Do takich niewątpliwie należy Jan Maciejczyk (zam. ul. Zubro wa 14), który w nocy z 13 na 14 lutego br. przebywał na zabawie w lokalu przy ul. Kopernika. Organizatorzy tej zabawy, jak ustalilo śledztwo, nie mieli zezwolenia na sprzedaż alkoholu, a jednak w bufecie sprzedawano

wino. Niewątpliwie znalazła się tam również wódka przyniesiona przez gości. Zmęczony tańcem i alkoholem Maciejczyk zasnął, a gdy zabawa dobiegła końca, grupa młodzieży próbowała go obudzić. Udało im się to, lecz Maciejczyk nie był widać tym zachwycony i już wówczas ustawał wreszcie bójkę. Gdy ludzie, którzy go obudzili wyszli na ulicę, Maciejczyk dogonił ich i bez wyraźnej przyczyny zadał 18-letniemu Julianowi Szymczakowi cios nożem w serce, który spowodował natychmiastową śmierć. Po tej zbrodni, jak ustalono, wytał noż o gładzie, której zwały z wykopów leżały na ulicy i udał się do domu, gdzie najsposobniej za śladami krwi, którym dokonał morderstwa.

Prokuratura Wojewódzka dla m. Łodzi przekazała już akt do sądu z wnioskiem o rozpatrzenie sprawy w trybie doraźnym. Od wyroku, który zapadnie nie przysługują, jak wiadomo prawo apelacji. Bez względu na tęplecie chuligaństwa i bandytyzmu jest konieczne ze względu na ilość podobnych spraw i wielką ich społeczna szkodliwość. Dlatego też apelujemy do organizatorów wszelkiego rodzaju zabaw i wieczorów, aby starannie przeszedł zaka za sprzedaży alkoholu i zwracali uwagę czy nie jest on przyniesiony z zewnątrz. Jest to konieczne dla zachowania odpowiedzialnej atmosfery na zabawach i bezpieczeństwa ich uczestników. (s)

Więcej światła, więcej zieleni

Narada w DF — Widzew Uwaga, komiły domowe Już 10 kwietnia rozpoczyna się WIELKI KOKURS

Jak już donosiliśmy, redakcja „Biennika Łódzkiego” wspólnie z Prezydium DRN Widzew przystępuje do organizowania konkursu na urzadzie miejsc zdrowego wypoczynku, placów zabaw oraz ksiżenia domów na terenie Widzewa.

W ostatnich dniach przedstawiciele naszej redakcji spotkali się z kierownictwem DRN Widzew, przedstawicielami partii KPZPR Wiadzew oraz z przedstawicielami służby sanitarnej, MZBM, MPRB i komitetów blokowych. Na zebraniu tym omówiono projekt regulaminu konkursu, który po ostatecznym zatwierdzeniu przez Prezydium DRN Widzew zostanie opublikowany w naszym gazecie. Ustalono także zakres pracy komisji konkursowej. Władze terenowe zobowiązały się przysłać z daleka idącą pomocą poszczególnym komitetom domowym, które wezmą udział w naszym konkursie, dostarczając m. in. oprócz potrzebnych materiałów, sadzonki drzew, krzewów, nasiona trawy itp. Zapewniono zostanie również fachowy nadzór nad robotami.

My ze swej strony śledzić będziemy stałe przebieg prac konkursowych, publikując zdjęcia i nazwiska najbardziej wyróżniających się osób i komitetów. (rg-kr)

W najbliższym czasie, po uzgodnieniu wykazu placów z dziełami architektów i oddzielnymi wydziałami DRN (dzew — podamy na łamach naszego pisma ich adresy) Sądzą, że komiły domowe wezmą udział w naszym konkursie, który rozpocznie się 10 kwietnia. Przejdź od inicjatywy mieszkańców zależy, czy pochmur fabryczna dzielnica Widzew nabierze rumieńców wiosnej urody. (rg-kr)

Nowości z dziedziny radioaparów

„EROLICA” „RAPSODIA” Kombinat radiofoniczny „VIOLA” na taśmach produkcyjnych

Wobec rozszerzenia produkcji odbiorniki radiowe produkowane przez Kombinat radiofoniczny „Viola” w Łodzi cieszą się wielką popularnością. W związku z tym, aby sprostać potrzebom odbiorców, w tym roku, w ramach planu produkcyjnego, przewidziano produkcję kilku typów aparatów wysokiej klasy.

Już w sierpniu ukaże się sprządaży odbiornik wysokiej klasy „Erolica”. Będzie to lampowa, 4-głośnikowa superheterodyna, posiadająca 6 zakresów fal, wewnętrzne anteny. Ten odbiornik będzie posiadał rozbudowaną część akustyczną z przełącznikiem klasowym i wzmocnieniem, rejestracją dźwięków, który przez nacisnięcie klawisza umożliwi naświetlenie wybranych znakom odbiornikowi radiowego odpowiednio ustawienie barwy tonu w zależności od tego czy będzie to muzyka, śpiew lub mowa.

W maju ukaże się odbiornik „Rapsodia”, w którym zastosowano technikę schematów drukowanych zamiast połączeń drutowych. Połączeniem aparatu radiowego z magnetofonem i gramofonem będzie zestaw „Viola”, który wszedł do produkcji seryjnej już w marcu. Od lipca zaś rozpocznie się seryjna produkcja magnetofonu „Piosenka” o wygodnej, prostej konstrukcji. Dalsze nowości to m. in. odbiorniki turystyczne „Czar” i odbiorniki radiowe do samochodów będą produkowane w latach następujących.

Równocześnie donosimy, że wszyscy posiadacze odbiorników „Tatry” z dwoma głośnikami, mogą zwracać się o punkty, w których nabyli aparaty o zwrot kwoty 100 zł, o tyle bowiem została obniżona ich cena. (s)

Wieloletnie doświadczenia w budowie i naprawie aparatów radiowych, zdobyte przez pracowników „Violi”, umożliwiły im wybudowanie i naprawę aparatów radiowych, które w tym roku, w ramach planu produkcyjnego, przewidziano produkcję kilku typów aparatów wysokiej klasy.

Wieloletnie doświadczenia w budowie i naprawie aparatów radiowych, zdobyte przez pracowników „Violi”, umożliwiły im wybudowanie i naprawę aparatów radiowych, które w tym roku, w ramach planu produkcyjnego, przewidziano produkcję kilku typów aparatów wysokiej klasy.

Wieloletnie doświadczenia w budowie i naprawie aparatów radiowych, zdobyte przez pracowników „Violi”, umożliwiły im wybudowanie i naprawę aparatów radiowych, które w tym roku, w ramach planu produkcyjnego, przewidziano produkcję kilku typów aparatów wysokiej klasy.

Afera łapówkowa w „Textilimporcie”

Za wyłączność — cenne podarki

W Centrali Handlu Zagranicznego „Textilimport”, na stanowisku starszego handlowca z miesięcznym uposażeniem wynoszącym około 1.600 zł, pracował Jan Przepiórkowski. Do jego obowiązków służbowych należały kontakty handlowe z zachodniemiecką firmą „Waltheusen” z Essen. Przedstawicielem tej firmy, która zajmuje się sprzedażą węgla głównie z Poludniowej Ameryki, był z kolei Franz Meilinger, jej przedstawiciel na kraje Europy wschodniej.

Przedstawicielami tej firmy, która zajmuje się sprzedażą węgla głównie z Poludniowej Ameryki, był z kolei Franz Meilinger, jej przedstawiciel na kraje Europy wschodniej.

Przedstawicielami tej firmy, która zajmuje się sprzedażą węgla głównie z Poludniowej Ameryki, był z kolei Franz Meilinger, jej przedstawiciel na kraje Europy wschodniej.

Jednakże obydwu tych panów, po pewnym okresie stosunków służbowych zaczęły łączyć inne stosunki co najmniej poszłobowe, choć ściśle ze służbowymi związane. Ustalono, że Meilinger był kilkakrotnie w mieszkaniu Przepiórkowskiego i rzadko przechodził tam z pustymi rękami. Magnetofon, zegar turystyczny i aparat fotograficzny, to tylko drobna część prezentów, które z sobą przynosił. Duża ich ilość przechodziła na adres Przepiórkowskiego wprost z NRF, wtedy, gdy Meilinger wracał do domu. Ponadto na konta Przepiórkowskiego w banku PKO S.A. w Warszawie i NBP Oddział II Miejski w Łodzi, wpłynęło ogółem około 3 tys. marek zachodniemieckich, które jednak nie zamykają listy „upominków”. W czasie wycieczki do Austrii Przepiórkowski podjął w tamtejszym banku sumę 350 dolarów i 1.200 szylingów austriackich. Aby uniknąć nieprzyjemności i indagacji przesyłki w NRF, nadawała niejaka Irena Kowalska z Dortmundu, która, jak się okazało, była postacią fikcyjną. Oczywiście faktycznym nadawcą przesyłek był Franz Meilinger.

Czemu jednak przypisać tak gorące i cenne „uczucia”, jakie żywił Meilinger dla Przepiórkowskiego? Sprawa jest prosta. Przepiórkowski referował kierownictwu „Textilimportu” oferty firmy Waltheusen w tak energiczny sposób, że były one przyjmowane bez rozpatrywania innych konkurencyjnych ofert. Ta wzajemna wymiana „usług” trwała od 1958 do stycznia 1960 r.

W styczniu pracownicy Służby Bezpieczeństwa Ko-

*** Z miasta w kilku zdaniach ***

K LUB MPK oraz Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi organizują dziś, 2 bm. o godz. 19 w sali Imprezowego Klubu przy ul. Piotrkowskiej 86, I p. wieczór literacki w pięćdziesiątą rocznicę śmierci Marka Twaina. Prelekcję wygłosi Igor Sikirycy. Poszczególne fragmenty utworów będzie recytować Mieczysław Voit. Wstęp bezpłatny.

70-OSOBOWY CHÓR DZIEWCZAT poznańskich przy MDK Poznań wystąpi dwukrotnie w Łodzi z dwugodzinnym programem ulubionych pieśni i piosenek chóralnych. Konferansjerkę poprowadzi red. Stanisław Strugarek. Koncerty odbędą się w sali teatralnej MDK (ul. Moniuszki 4a) w dniu 2 bm. o godz. 16 i 3 bm. o godz. 10. Bilety nabywać można w Biuletynie przy Oddz. Imprez MDK oraz w kasie teatru w dniu koncertu.

HOT SEVEN — Zespół Jazzowy Politechniki Łódzkiej oraz soliści wystąpią na organizowanym przez KU ZMS przy PL w dniu 3 bm. o godz. 11 w sali kina „Przedwiośnie” poranku muzyki jazzowej i rozrywkowej. Bilety na imprezę rozprowadza Komitet Uczelniany ZMS przy PL oraz w dniu imprezy, kasa kina „Przedwiośnie”.

W dniu tym wystąpi Teatralny Zespół Dziecięcy z ŁDK. W programie „Kolorowe bajki”.

OGŁOSZENIA do GAZET zamawiaj TELEFONICZNIE na nr 311-50

WYTNIJ I ZACHOWAJ UWAGA!?

WOJEWÓDZKA SEKCJA TRANSPORTU OSOBOWEGO

Lódź, Jaracza 45, tel. 303-87
podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia 1960 roku
POSTÓJ DOROŻEK SAMOCHODOWYCH BAGAŻOWYCH
zostaje przeniesiony z Placu Komuny Paryskiej na plac przy ulicy JARACZA 2. Telefon nowego postoju pozostaje bez zmian to jest 255-83. Podajemy również postoje taksówek osobowych na terenie m. Łodzi, które posiadają telefony:
Dworzec Kaliski 387-94
Bałucki Rynek 522-73
Plac Niepodległości 410-49
ul. Armii Ludowej róg Narutowicza 287-94
Plac Komuny Paryskiej 338-05
ul. Brzeźna róg Piotrkowskiej 271-29
4962-5015-G

RÓŻNE MATERIAŁY elektrotechniczne

jak: sprzęt instalacyjny i sieciowy, narzędzia do obróbki metali i drewna, przyrządy pomiarowe, narzędzia wiertnicze, odzież ochronna, części samochodowe do wozów: Skoda 1101, „Dodge GMC”, „Bedford”, „Fordson”
sprzedają przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym
ŁÓDZKIE ZAKŁADY REMONTOWO-MONTAŻOWE P. L.
w Łodzi, ul. Wólczańska 49.
Zamówienia przyjmuje i udziela bliższych informacji dział zaopatrzenia L.Z.R.M. przy ul. Limanowskiego 87, tel. 528-73.
1666-K

WAZNE TELEFONY

| | |
|-------------------------|--------|
| Ogłoszenia telefoniczne | 311-50 |
| Pogot. Ratunkowe | 09 |
| Pogot. Milicyjne | 07 |
| Straż Pożarna | 08 |
| Kom. Miejska MO | 282-22 |
| Kom. Ruchu Drogowego | 316-82 |
| Pryw. Pogot. Dziec. | 300-00 |
| Pryw. Pogot. Lek. | 333-33 |
| MOL | 555-55 |
| | 289-15 |

TEATRY

- TEATR NOWY (Włocławskiego 15) g. 15.15 „Akropolis”, g. 19.15 „Śmierć komiwojżera”
- TEATR IM. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Mandrallina”
- TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 16 „Za siedmioma górami”, g. 19.30 „Pokój pełen dymu”
- OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Maskotka”
- OPERA - nieczynna
- PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Baika chińska”
- TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Karlina”
- TEATR ROZMAITOSCI (Matuszki 4n) g. 19.30 „Klub kawalerów”
- ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Niezwykły wyjazd prof. Orzeszka”
- TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) g. 19.30 „Kocham, Kocham”
- KLUB STUDENTA (ul. Piotrkowska 77) „Dziś remanent”. Występ Kabaretu Polskiego Radia 2 i 9 bm. o godz. 22.30
- FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 - XXVIII koncert Symfoniczny. Orkiestra PFL dyryguje Henryk Czyż. Soliści: Olegna Fusch (USA), Jerzy Artysz, Tadeusz Kopacki, Stanisław Michański, Roman Sychalski.
- MUZEA
- MUZEUW SZUKI (Wrocławskiego 36) g. 9-15
- MUZEUW ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 10-16
- ZOO - czynne g. 9-16
- PALMIARNIA - czynna g. 10-18

Załodze ŁÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ Z OKAZJI X ROCZNICY ZAŁOŻENIA SPÓŁDZIELNI zyczenia DALSZEJ OWOCNEJ PRACY

składają ZARZĄD - RADA NADZORCZA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA

1664-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

NAJKORZYŚNIEJ kupisz i sprzedasz plac, domek, wille, gospodarstwo w sp-ni „Czystości” Piotrkowska 39, tel. 205-75 gdyż nasze biuro udziela informacji czy nieruchomości jaka chcesz kupić nie jest zagrożona 1672 k

DOM murowany (2 pokoje z kuchnią - mieszkanie wolne), budynek gospodarczy, plac 700 m kw. sprzedam III Marysia, ul. Czeremchy 10. Dojazd tramwajem 8, 2 minuty do przystanku 4743 G

PLAC (ul. Płytki 7) 800 m ogródzony 5-letnie drzewa owocowe i szopa. Dojazd sprzedam. Wiadomość Ruchliwa 15-3 (Kolej Obwodowa). Dojazd tramwajami 1 i 11 4664 G

PIAC budowlany, zadrzewiony, pow. 900 m kw. przy ul. Barskiej - sprzedam. Wiadomość Krakowska 84, Chojnańska 286 T

DZIAŁKI budowlane z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji kolejowej sprzedam. Wiadomość Kosiński 9 Maja 33, Czesław Kusideł 4759 G

WILLE (wygody) wyłączone na spod kwaterek, pod Warszawą sprzedam niedrogo. Wiadomość tel. 514-21 od 19 4745 G

3,5 ha ZIEMI k. Strykowa sprzedam. Wiadomość Antoni Mazurkiewicz wieś Smolice k. Strykowa woj. łódzkie 4725 G

3-MORGOWA parcela w tym pół morgi lasu bezozowego do sprzedania. Mieszkościewo letniskowa, zelektryfikowana. Dojazd autobusem, tramwajem podmiejskim. Wiadomość tel. 320-42 godz. 15-18 4603 G

DWA ha ziemi z domem murowanym, blisko Belchatowa - sprzedam za 70.000 zł. Anna Bielicka, Poręby poczta Grocholice pow. Belchatów 4659 G

PLAC z zezwoleniem na budowę, dom i fundamenty pod nowy dom sprzedam. Telefoniczna 68 (róg Janosika) 5639 G

OGRÓD owocowy 8-letni 1/2 ha na terenie Helenówka sprzedam. Tel. 215-11 4875 G

KUPNO

SIATKĘ ogrodzeniową 1,5 m wys. kupię. Tel. 484-11 godz. 10-19 285 T

BOJLER elektryczny do łazienki kupię. Oferty pisemne „284 T” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 294 T

PRZYCZEPĘ do motocykla AWO-Sport kupię. Wiadomość Łęczycza tel. 192 w godz. 16-20 293 T

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR „Dürer” - sprzedam. Wiadomość Kosiński 9 Maja 33 Czesław Kusideł 4758 G

MASZYNE dziewiarskie firmy Dabiet 10/80 sprzedam. Tel. 502-02 297 T

TELEWIZOR 17 cali sprzedam lub zamienię na motocykl. Bednarska 26-71a 293 T

BIURKO i leżankę do gabinetu lekarskiego sprzedam. Tel. 371-31 282 T

FRYZJERSKI aparat „Zeke” nowy do suszenia włosów na 120 V sprzedam. Piotrkowska 114-13, godz. 4-9 4730 G

MORWA - krzewy 3-4 letnie do sprzedania. Narutowicza 129 godz. 13-20

MASZYNE meszka kl. 16 lub rotacyjna kl. 103 „Simger” sprzedam. Ul. Białocharska 32 4948 G

SZPARAGI - karpas 2-letnie odmiana „szlachetna główka” sprzedam niedrogo. Aleksander Stawiański wieś Kruszów k. Łodzi (szkoła) pow. łódzki 4632 G

NOWOŚĆ! Plastikowo-plóciennne domki campingowe o wadze ca 14 kg poleca H. Krzemieński i S-ka, Łódź, ul. Jaracza 9, tel. 221-31. Oglądać można wstawiony domek przy ul. Narutowicza 99 4824 G

LINOLEUM i worki dziecięce poleca sklep Łódź. Nowomiejska 7 142 T

MAGNETOFON „Melodia” i „Sifa” sprzedam okazynie. Tel. 371-70 od godziny 15 do 21 284 T

WÓZEK głęboki czeski, mało używany sprzedam. Tel. 462-48 287 T

Samochody - motocykle

MOTOCYKL z przyczepą „Zündapp” 600, stan dobry sprzedam tanio. Zakątna 30-30 4741 G

MOTOROWER „Zif-D-4” pilnie sprzedam Łódź. Za chodnia 78-35 Barsuk 4737 G

MOTOCYKL „WFM” nowy sprzedam. Tel. 353-41 4736 G

MOTOCYKL „I2 56” nowy sprzedam Pabianice, Drewnowska 26 4735 G

SAMOCHÓD „Warszawa” z radiem sprzedam. Ogrodowa 44 4734 G

SAMOCHÓD „Warszawa” stan bardzo dobry sprzedam. Retkińska 127 przy kościele. (Dojazd 19 do kościoła) 4733 G

MOTOCYKL z koszem „Imperial” 500 ccm okazynie sprzedam. Kilińskiego 223 m. 47 4645 G

SAMOCHÓD „Warszawa” sprzedam. Obr. Stalingradu 50 godz. 13-17 4600 G

PRZETARG

Łódzka Wytwórnia Środków Odżywczych w Łodzi, ul. Wólczańska 45-47 ogłasza przetarg na dostawę mechanicznej krajalnicy do flaków o wydajności 200 kg/godz., szerokość paszków flaków 0,5 cm., długość paszków 7 cm. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie do dnia 14 kwietnia 1960 roku. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 kwietnia 1960 roku. 1665-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKÓW na stanowisko kontrolera gospodarki magazynowej oraz referenta inwentaryzacji zatrudniamy. Wymagane średnie wykształcenie. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw przysyłacie do kadr „Centrostalu” Łódź, ul. Piotrkowska 102. 1644-K

KIEROWNIKA technicznego do działu tkackiego i przedzalniczego zaangażujemy. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. Mieszkania zapewnione. Oferty przysyłacie do Zarządu Sp-ni Pracy „Włóknierz” w Śremie, ul. Janka Kraskiego 2, woj. poznańskie. 1537-K

WYKWALIFIKOWANĄ górcziarkę do prac wzorcowych w laboratorium poszukuje Spółdzielnia Pracy Krawców „Zgoda” w Zgierzu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje zarząd spółdzielni w Zgierzu, ul. Łęczycza 6 w godz. od 8 do 10, tel. 246. 1645-K

Inż. KONSTRUKTORÓW aparat. nisk. nap., kierownika sekcji kosztów własnych oraz 1 kreślarszą zatrudnią od zaraz Zakłady Aparatury Elektrycznej „Elester” Łódź, ul. Przędzalniana 71, tel. 402-60, wewn. 56. 1637-K

GŁÓWNEGO księgowego pilnie poszukuje Brzezińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Brzezinach, ul. 15 Grudnia 40. Warunki do omówienia na miejscu lub w Wojewódzkim Zjeźdźcu Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Łodzi, ul. Narutowicza 45. 288-T

INŻYNIERÓW lub techników z praktyką z dziedziny dziewiarstwa oraz plastyka projektanta i farbiera przyjmą do pracy Bartoszyckie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego w Bartoszycach woj. Olsztyn. Warunki pracy i płacy do omówienia. Mieszkania zapewnione. Podania i życiorysy przysyłacie do sekcji kadr. 1609-K

STARSZEGO księgowego z praktyką zatrudni od zaraz Spółdz. Pracy „Guma” Łódź, ul. Bolesława 5. 291-T

Dnia 30 marca 1960 roku zmarł nagle w drugim roku życia

Konrad Piotr Gębski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 kwietnia 1960 r. (sobota) o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

RODZICE, SIOSTRA, BRAT, BABCIA I RODZINA.

5018-G

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci SYNA

PIOTRUSIA

ALICJI i ARTUROWI GĘBSKIM składają

CHRZESTNI PIOTRUSIA z RODZINAMI.

W dniu 29 marca 1960 roku zmarł nagle przy wykonywaniu swej pracy pracownik Łódzkich Zakładów Radiowych

JAN ŚWIĄTEK

preżywszy lat 54. W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 kwietnia 1960 roku o godz. 16 z domu żałobny przy ul. Matejki nr 7 na cmentarzu na Działach. DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA i PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW RADIOWYCH. 1674-K

Sobota i niedziela na stadionach łódzkich

SOBOTA, 2 KWIEŹNIA

Boks. Kwalifikacyjny turniej Wojska Polskiego, godz. 17 w Hall Sportowej. W Pabianicach finały mistrzostw Łódź seniorów, godzina 18.

Tenis stołowy. Kolejark — Lechia (Tom.), ul. A. Struga 6, Włocławek 18. Start 11. ul. Bystrzycka (stadion). Olimpia — Energetyk ul. Gdańska 80 i Spolem 15 — Zjednoczeni (Fab.) ul. Północna 26 o godz. 17 o mistrzostwo ligi okręgowej.

NIEDZIELA, 3 KWIEŹNIA

Piłka nożna. LKS — Legia (Warszawa) I liga godz. 16.30, stadion przy Al. Unii 2.

Mistrzostwo III ligi: Włocławek (L) — Kolejark godz. 11, ul. Kilińskiego 188. Start — Budowlani na stadionie w Julianowie godz. 11.15.

Pływanie. Drużynowe mistrzostwo Polski godz. 17, basen MDK: startują WKS Orzeł i MKS Łódź oraz AZS i Sarmata (Warszawa).

Gimnastyka. Łódź — Pomorzanie zawodowy międzypokładowy godz. 10, ul. Moniuszki 4a.

Kolarstwo. Wycieczka turystyczna LKS. Dystans 55 km. Start godz. 9 (czas letni) z Placu Komuny Paryskiej.

II dzień mistrzostw okręgu łódzkiego Sensacyjna porażka Łabuzińskiego na ringu w Pabianicach

W drugim dniu mistrzostw Łódź w boksie rozegrano walki półfinałowe, z których większość stała na zupełnie niezłym poziomie. Zanim walczyli, w podróz do Związku Radzieckiego, wystąpiła wiecej z propozycją rozegrania spotkania z LKS we wtorek, 5 kwietnia.

Kłopoty z Pogonią

Projekt przełożenia meczu Pogonia — LKS na 10 kwietnia trafił na przeszkodzie nie do pokonania. Okazuje się że pogonia wcześniej, gdyż już 6 kwietnia, wybiera się w podróz do Związku Radzieckiego, wystąpiła wiecej z propozycją rozegrania spotkania z LKS we wtorek, 5 kwietnia.

LKS nie może jednak akceptować propozycji Pogonia, bo i jakże tu grać w Szczecinie, mając zaledwie dwa dni odpoczynku po meczu z Legią i na meczową podróz.

Ponieważ w dniu 8 maja drużyna LKS musi być wolna, aby reprezentować barwy naszego miasta w spotkaniu ze Spartakiem (Wilno) z okazji Wycieczki Pokoju, należy liczyć się z tym, że PZPN ułatwi jej to i odwoła mecz, zastawiając zainteresowanym stronom uzgodnienie terminu.

Fred Unger (12)



Przełożyła Irena KUBICKA

B bohater powieści, Peter Pribilla, skazany został przez organizację szpiegowską, której był członkiem, na śmierć. Rozumie on, że może ta noc jest ostatnią w jego życiu, że Szczer — ten, który ma wykonać wyrok — nie zna żartów.

Pribilla, siedząc w swoim mieszkaniu, wspominał dzieje ostatnich miesięcy. W pewnej chwili, nie wytrzymał nerwowo, pojechał do urzędu policji, prosząc o opiekę. Zrozumiał, że obrał złą taktkę, wybiegł z komisariatu. Na ulicy spotkał podejrzanie wyglądającą kobietę. Zapropnował jej, ażeby wzięła go do swego mieszkania.

— Pan nie wygląda na takiego, co poszedłby z taką, jak ja. Zresztą mnie wszystko jedno. Możemy iść.

Wchodzimy do następnej kamienicy. Na schodach rzucił mi przez ramię.

— Uprowadzę, że u mnie zimno. Nie mam węgla.

Pomieszczenie jest rzeczywiście malutkie.

Chcemy odzyskać utracony puchar

Z chwilą gdy mówimy o Wycieczce Pokoju jest najpoważniejszą etapową imprezą kolarzy amatorów biorących udział w walce o palmę pierwszeństwa.

Wycieczki Pokoju jest najpoważniejszą etapową imprezą kolarzy amatorów biorących udział w walce o palmę pierwszeństwa.

obozów szkoleniowych dochodziły pomyślenia meldunki i teraz czekać trzeba na ostatnią wiadomość zwiastującą z majacymi się odbyć eliminacjami.

Jaką chcemy mieć szkółkę piłkarską

Zywa i ciekawą dyskusję przeprowadził członkowie komisji młodzieżowej i wychowania fizycznego na wspólnych obradach Wojewódzkiego Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, a poświęconych sprawom łódzkiej piłki nożnej.

wodzeniem występują w ligowej drużynie LKS. Na minus tej szkółki zapisac trzeba, że nie odegrała ona większej roli jeżeli chodzi o masowość działania.

Sierali się poglądy, omawiano najistotniejsze problemy, projektowano różne drogi wyjścia i jakże by one nie były wszystkie zmierzają w jednym kierunku — trzeba w znacznie szerszym niż dotychczas zakresie pozyskać młodzież szkolną dla piłki nożnej.

Aby uniknąć podobnych błędów wysunieto projekt zorganizowania podobnej szkółki przy pionie szkolnictwa. Dla tak ulokowanej szkółki przy odpowiednim poparciu władz szkolnych zyskaloby się niewątpliwie szerokie rzesze młodzieży szkolnej, która w wielkosci tak bardzo lubi kopac piłkę.

Między innymi mówilo się również o zorganizowaniu szkółki piłkarskiej. Pewne doświadczenie pod tym względem dała nam już szkółka Włocławka, której nie sposób odmówić pewnych osiągnięć. Wychowała ona przecież kilkunastu bardziej uzdolnionych zawodników, a niektórzy już z po-

Wydaje nam się, że organizacja podobnej szkółki nie powinna na trafie na poważniejsze przeszkody, zwłaszcza, że istnieje już podstawa do działania. Widzimy ją w Szkolnym Ośrodku Sportowym i działającym tam klubie „Łódzianka”, klubie składającym się wyłącznie z młodzieży uczęszczającej do szkół. Należałoby zatroszczyć się o rozszerzenie tej bazy, zapatrzyć ją w niezbędny sprzęt i zapewnić pomoc instruktorów. Efekt w postaci masowego zgłaszania się młodzieży szkolnej do takiej szkółki wydaje się być murowany.

Pozostaloby do zwalczania jeszcze jedna przeszkoda. Jest nią wykazywana przez władze szkolne w pewnym stopniu niechęć do piłki nożnej, która, sadzimy z biegiem czasu powinna zaniknąć, bo w piłce nożnej została ostatnio zaliczona rozporządzeniem Ministerstwa Oświaty do sportów obowiązkowych w szkołach.

Miejmy zaufanie do Komitetu Etapowego, który dokłada wszelkich starań, żeby Łódź w dniu przyjazdu zawodników mogła przesiągnąć pod względem organizacji wszystkie rywalizujące z nami miasta etapowe. (n)

Nadzieje kibiców ŁKS wiążą się z osobą Soporka

Nadzieje ŁKS i kibiców na uzyskanie lepszego wyniku w niedzielnym meczu z Legią wiążą się z osobą Soporka.

spole został zmieniony w tym kierunku, iż może to nastąpić tylko w pierwszej części meczu. Gdyby więc Soporek zmuszony był zrezygnować z gry, niejsce jego w drużynie może zająć kolega, jednak zmiana może być dokonana tylko przed przerwą.

Opinie przeważa opinia, że jeżeli zagra Soporek, spodziewane jest zwycięstwo, gdy natomiast go zabraknie, tożdzian czeka ciężka przerwka. Soporek trenował, brał nawet udział w sparringu i na ogół czuje się dobrze, chociaż odczuwa jeszcze skutki doznanej kontuzji. Nie jest więc wykluczone, że kierownictwo zdecydowało się wykorzystać Soporka w pierwszej części spotkania. A dalej wszystko zależy od tego, jak się on będzie czuł.

Poza tym w składzie ŁKS nie przewiduje się zmian. Duch w drużynie jest dobry i wszyscy są przekonani, że mecz z Legią będzie jednym z najlepszych spotkań sezonu. Obie drużyny holdują grze technicznej, szybkiej i ofensywnej. Sprawniej przeprowadzane ataki i lepsza dyspozycja strzelców napaśników będzie w tej rozgrywce bronią decydującą.

Piłkarskie problemy

W Wieluniu i Wieruszowie przed do sędziowania

Dość ciekawe są dane statystyczne dotyczące łódzkiej piłki nożnej, a przycięzone na wspólnej naradzie Wojewódzkiego i Łódzkiego Komitetów Kultury Fizycznej. Warto się z nimi zapoznać.

chętnie i licznie wyrażali gotowość przyjęcia na siebie roli przysiężonych arbitrow, obsadzanie zawodów nie tylko nie napotykaloby na trudności, lecz stałoby się mniej kosztownym do nich dodatkiem.

Narzekano na brak sędziów, na trudności w obsadzeniu meczów, rozgrywanych na terenie województwa. Okazuje się, że w Wieluniu i Wieruszowie w dniu 20 kwietnia w Wieluniu i Wieruszowie. Gdyby kibice piłkarscy pozostali miast równie

Obliczono, że w okręgu łódzkim średnio wypada jeden sędzia na jeden zespół piłkarski. Ilość zawodników rejestrowana w kartoteczce mówi o popularności danej dyscypliny sportu. Piłkę nożną uprawia na terenie ŁÓZPN około 5000 ludzi, a więc średnio na jedną drużynę przypada po 20 zawodników. Inaczej ma się rzecz w Warszawie i Bydgoszczy, które pod tym względem biją rekord, wykazując się 50 zawodnikami na jeden zespół. Nawet okręg Dolnego Śląska zdecydowanie dystansuje Łódź — 43 zawodników.

Radio i telewizja

SOBOTA, 2 KWIEŹNIA

PROGRAM I

5.50 Gimnastyka. 6.00 Dziennik poranny. 6.40 „Radioreklama”. 7.00 Dziennik poranny. 7.45 Aud. dla dzieci starszych. „Elektryczna sztafeta”. 8.00 Wiadomości. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Aud. dla klas III i IV. „Uczmy się śpiewać”. 9.20 Koncert poranny muzyki popularnej (K. Kurpiński, Fr. Boleśdieu, Fr. Schubert, S. Fibich). 10.10 Koncert poranny w wyk. Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR p. d. Jerzego Zabołockiego, solista Leszek Wisło

klama”. 18.00 Wiadomości. 18.05 Audycja literacka. 18.25 „Wędrowci muzyczne po kraju”. aud. s. muz. 19.20 Notatnik kulturalny. 19.30 Muzyk. tan. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Podwieczorek przy mikrofonie z Kawliem „Stolica” w W-wie. 22.00 Melodie taneczne w wyk. Zespołu Instrumentalnego p. d. J. Haralda. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II
6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radioreklama”. 7.30 Dziennik poranny. 8.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 8.30 Wiadomości. 8.45 Ludwik Sport. VIII Koncert skrzypcowy a-moll op. 47 w formie sceny wokalnej — Jascha Heifetz — skrzypce. 9.05 Muzyk. poranna. 9.35 „Radiostacja młodzieżowa”. 10.00 Z najpiękniejszych baletów (Leo Delibes, M. Ravel, P. Czajkowski). 10.50 Porady praktyczne dla kobiet. 11.00 Poranny Koncert Chopinowski — wykonawca Władysław Kędra. 11.30 Gra ork. rozrywkowa. 11.40 Aud. aktualna na temat międzynarodowe. 12.04 Wiadomości. 12.15 (L) „Radioreklama”. 15.00 Wiadomości. 15.10 „Ze zbiorów folklorystów polskich” — aud. 15.30 Aud. dla dzieci pt. „Otwarta szkatelka”. 16.05 (L) Melodie Jana Strauska. 16.30 (L) Felieton tygodnia. 16.45 (L) Radiowy przegląd amatorskich zespołów muzycznych. 17.00 (L) „Pro

mieniowania leczące” — aud. 17.20 (L) Muzyka muzyczna. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) „Radioreklama”. 18.25 „Wesołe piosenki”. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Pogadanka dr. J. Zablińskiego pt. „Wrogi środowisko”. 19.15 Muzyk. tan. 19.30 „Matysiakowie”. 20.00 Koncert Ork. PR w Krakowie p. d. Jerzego Gerta, soliści: Barbara Muszyńska — alt i Józef Łysak — saksofon. 20.35 Melodie taneczne. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.37 Kronika sportowa. 21.40 Gra Wrocławskiej Kwiłtet Rytmiczny PR, solistka Alicja Seidel — piosenki. 22.00 Koncert solistów (J. S. Bach). 22.30 Audycja „Szpilek”. 22.50 Muzyk. taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

17.30 Program dla dzieci: 1) „Miś z oideńką”, 2) „Zrobimy to sami” (W).
18.00 Przerwa
18.40 W krajach socjalizmu — kronika filmowa (W)
18.45 Nie tylko dla pań — magazyn (W)
19.50 Telereklama (W)
20.00 „Nietkończona opowieść” film fab. prod. radz. od lat 12 (L)
22.00 Ostatnie wiadomości (W)
22.05 PKF (W)
22.15 „Słabsza pięć” program rozrywkowy (W).

Koszykarze Spółem walczą o awans do I ligi

W Warszawie rozpoczęły się rozgrywki finałowe o wejście do I ligi koszykówki męskiej. O awans do najwyższej klasy ubiegają się m. in. łódzki zespół Spółem. Wczoraj odbyły się pierwsze dwa spotkania, w których poznańska Warta pokonała AZS Poznań 70:47. W drugim meczu koszykarze Spółem, po wyrównanej na ogół grze, pokonali Start z Lublina 64:60. Dzisiaj ciąg rozgrywek.

Nie wiem jakim cudem mieści się tu tapczan, szafa, stół i jedno krzesło. Tapeta jest poobrywana i zwisa w strzępach. Okno jest tak malutkie, że chyba nie można wysunąć przez nie głowy. Nad tapczanem wisi na gwoździu nie oprawiona fotografia młodego człowieka o szerokiej, śmiejącej się twarzy. Za fotografią zatknięty jest bukiet suchych fiołków.
— No — społgłada na mnie dziewczyna — nie wyobrażał pan sobie pewnie, że aż tak ubogo u mnie. Mogłoby być jeszcze gorzej, zadowolona jestem z tego, co mam.
Wiecej w takich warunkach może żyć człowiek i to mu wystarczy? Stoję ciągle jeszcze koło drzwi i nie wiem co mam powiedzieć.
— Nie podoba się panu, to może pan iść. Mnie to obojętne.
— Ależ nie, bardzo mi się tu podoba...
— Jak pan chce. Mam się rozebrać?
Przyglądam się jak rozpina sukienkę. Chyba nie rozbierze się do naga w tym zimnym pokoju?
— Daj spokój! — krzyczę przez zaciśnięte gardło i ani na chwilę nie zapominam o tym, co mnie czeka jeszcze tej nocy. Przestraszona upuszcza sukienkę i stoi w pocierowanej, ale czystej halce. Dziewczyna jest przerażliwie chuda, a jej ciało jest żółte jak wosk.
— Ubierz się, przeziębisz się.
Jest przestraszona, ma smutne podkreślone grubo czarna kredką oczy.
Stoję przy małym okienku i usiłuję przez zalana deszczem szybkie wyjrzać na ulicę.
— Nie gniewaj się na mnie. Chciałbym, żebyś mnie zrozumiała. Jestem w wyjątkowej, w potwornej sytuacji. Nie możesz jej sobie nawet wyobrazić. Pragnę znaleźć czło-

wieka, któremu mógłbym zaufać na jedną noc, może na więcej...
Za moimi plecami jest cicho, ale nie oglądam się.
— Nie wiem czy mi się to uda. To nie twoja wina. Są takie sprawy w życiu człowieka od których nie ma ucieczki.
Patrzę na ulicę. Jest pusta. Ale nie... Niedaleko latarni ktoś zaparkował samochód. Przyklejam nos do szyby. Chyba wzrok mnie nie myli. Czarny, ciężki Cadillac. Mam taki w naszym tabozie samochodowym. Reflektory są przyciemnione, na chodniku odbija się czerwone światło.
Który z nich siedzi za kierownicą? Szczur? Suschkin czy Sütterlin?
Dziewczyna staje blisko mnie.
— Zepal światło! — odwracam się do niej.
Mała lampka rozjaśnia mrok.
— Masz coś do picia? — pytam.
Zaprzeczyła ruchem głowy.
— Trudno. Weź papierosa i usiądźmy. Jak się nazywasz?
— Annemarie. A ty? — Nie dziwię się, że nie nazywa mnie panem. Jesteśmy w jakiś sposób towarzyszami niedoli.
— Ja nazywam się Peter.
— Ładne imię. Mój przyjaciel też tak się nazywał.
— Miałś przyjaciele?
— Dziwi cie to? Jego fotografia wisi nad tapczanem. To było trzy lata temu.
— Ile masz lat?
— Dwadzieścia osiem. Wtedy przed trzema laty byłem jakiś czas szczęśliwa. Kochaliśmy się i on był dobry dla mnie. Nawet dzisiaj przyjeżdżam go z powrotem, ale wiem, że on nie wróci. Jest w Legii Cudzoziemskiej

w Oranie. Kiedyś zaczęło się to pięknie. Peter pracował w fabryce maszyn rolniczych, ja byłem sprzedawczynią. Zaczęliśmy oszczędzać na meble. Nagle wszystkie plany wzięły w łeb. Przedsiębiorstwo, w którym pracował Peter ogłosiło plajtę, jednocześnie i mnie zwolniono, bo zasłama w ciąży. Za oszczędzone pieniądze przeżyliśmy okres do urodzenia dziecka, później udało mi się znaleźć prace w perfumierii. Peter był nadal bezrobotny. Z trudem żyliśmy za te parę groszy, które zarabiałam. Nie wiem, już dziś jak to się stało, ale któregoś wieczora nie oparłam się szefowi. Dostałam za to 20 marek. Tak było kilka razy, aż któregoś dnia Peter przyszedł po mnie do sklepu i zastał mnie z szefem. W domu rzucił we mnie żelazkiem od prasowania.
Annemarie rozpina suknie i pokazuje mi głęboka, czerwona blizna.
— Po wyjściu ze szpitala zostałam sama. Dziecka nie byłam w stanie utrzymać, musiałam je oddać. Peter poszedł do Legii Cudzoziemskiej. Ja zaczęłam to życie. Najpiężej zarabiałam dobrze, a teraz... widzisz sam.
Zapalił mi papierosa. Milczałem, bo cóż mogłem jej powiedzieć? Pociaszyc? Zapropnować jakąś zmianę? Zaczęłam więc opowiadać o sobie. Nikomu jeszcze nie spowiadałam się tak dokładnie. Słuchala mnie uważnie.
— Przecież nie pogodził się z losem? Nie wierzysz w możliwość wyrwania się z ich szponów?
— Nie wiem co mam robić dalej. Byłem w policji, ale całe szczęście, że zdążyłem w porę uciec. Nie ma takiego miejsca, w którym czułbym się przed nimi bezpieczny.